

Życie Charleya Castilla uległo radykalnej zmianie: prezydenckie tajne Biuro Analiz Organizacyjnych zostało rozwiązane, a jego agenci w trybie pilnym musieli wystąpić z czynnej służby. Co gorsza, po nagłym zgonie prezydenta jego miejsce w Białym Domu zajął znacznie mniej sympatyczny jegomość.

Castillowi i jego współpracownikom nie dana jednak była spokojna emerytura. Wkrótce się okazało, że „hodowla ryb” w Kongu – a w rzeczywistości laboratorium broni chemicznej i biologicznej – nie została całkowicie zniszczona. Na terytorium Stanów Zjednoczonych ktoś zaczął podrzucać baryłki ze śmiertelnie groźną substancją. Dla samego Castilla i jego nowych przyjaciół Rosjan pojawiło się jeszcze jedno nieoczekiwane zagrożenie i to ze strony, z której najmniej się go spodziewali...